



NIESAMOWITA POLSKA

Czas na wiosnę!

Gotowi do podróżowania?



Społeczeństwo podzielić możemy na tych, którzy pełnią życia żyją zimą i tych, którzy odżywają wraz z pierwszymi przebieżkami. Większość jednak woli czas, kiedy wyjście na dwór nie

grozi już odmrożeniami, a energia ze słońca przekłada się na energię życiową. Po zimowej stagnacji wielu z nas zaczyna planować swoje weekendy, które coraz częściej będą ciepłe i słoneczne.

ładna pogoda, pojawiające się na drzewach pąki i nieśmiało rodzące się zielone listki zachęcają do tego, by założyć lżejsze ubranie, wyciągnąć z piwnicy rower i ruszyć w teren.

Wiosna to czas, kiedy nasze wyhodowane podczas zimowych wieczorów brzuszki możemy łatwo zrzucić, nie wysilając się zbyt. Nie będziemy wysyłać Was na fitness, ani kazać dźwigać ciężarów. W zamian za to proponujemy, żeby wyruszyć w teren i zwiedzając, spalać kalorie i chłonać energię słoneczną, której wreszcie jest pod dostatkiem.

Rowerem po Dolnym Śląsku – Gmina Stronie Śląskie



Wiosenne rowerowanie czas zacząć, jednak wielu z nas ciągle trapi pytanie: dokąd warto wybrać się na rower? Znamy kilka miejsc, które świetnie sprawdzają się na wiosenne wyprawy. Jednym z nich jest Gmina Stronie Śląskie, która określa się mianem "Gminy Aktywnej z Natury". Przyjrzyjmy się z bliska atrakcjom, które oferuje Stronie i jego najbliższe okolice. *cd. na str. 4*

Bystrzyca Kłodzka – czas na wiosenne podróże!



Bystrzyca Kłodzka to pięknie położona miejscowość w Kotlinie Kłodzkiej, otoczona Górami Bystrzyckimi, pełna atrakcji przyrodniczych, doskonała na górskie spacerunki i wycieczki będące świetnym miejscem do aktywnego wypoczynku. Jej walorami są górskie szczyty i wspaniałe krajobrazy. Atrakcji turystycznych tu nie brakuje. *cd. na str. 5*

Gmina Radków – miejsce na aktywny wypoczynek



Gmina Radków na Dolnym Śląsku, w powiecie kłodzkim to doskonałe miejsce na aktywny wypoczynek. Jest znana ze swoich turystycznych walorów i ceniona przez miłośników górskich wędrówek oraz podziwiania wspaniałych widoków. Polecamy wyjazd do gminy Radków, nie będziecie się nudzić!

cd. na str. 8

Odkryj ślady złota – odwiedź Złotoryję!



Złotoryja to niewielka miejscowość, zachwycająca wyjątkowym urokiem i malowniczością. Położona jest w samym sercu Gór i Pogórza Kaczawskiego, nazywanego Krainą Wygasłych Wulkanów. Nazwa ta związana jest z unikalnymi walorami geologicznymi tego regionu.

cd. na str. 9

Ząbkowice Śląskie – idealne na rodzinną wycieczkę



Uroczyste, niewielkie, ładnie położone z niesamowitą historią tle. Może poszczycić się interesującymi zabytkami i ciekawymi miejscami. Słynie z Krzywej Wieży i niezwykłego laboratorium Frankensteina... Po prostu musicie tu przyjechać!

cd. na str. 5

Spółeczeństwo podzielić możemy na tych, którzy pełnią życia żyją zimą i tych, którzy odżywają wraz z pierwszymi przebieśniami. Większość jednak woli czas, kiedy wyjście na dwór nie grozi już odmrożeniami, a energia ze słońca przekłada się na energię życiową. Po zimowej stagnacji wielu z nas zaczyna planować swoje weekendy, które coraz częściej będą ciepłe i słoneczne. Ładna pogoda, pojawiające się na drzewach pąki i nieśmiało rodzące się zielone listki zachęcają do tego, by założyć lżejsze ubranie, wyciągnąć z piwnicy rower i ruszyć w teren.



Czas na wiosnę! Gotowi do podróżowania?

Wiosna to czas, kiedy nasze wyhodowane podczas zimowych wieczorów brzuszki możemy łatwo zrzucić, nie wysilając się zbytnio. Nie będziemy wysyłać Was na fitness, ani kazać dźwigać ciężarów. W zamian za to proponujemy, żeby wyruszyć w teren i zwiedzając, spalać kalorie i chłonać energię słoneczną, której wreszcie jest pod dostatkiem. Wiosna to dobra pora na wycieczki – na szlakach z pewnością unikniemy tłumów, a ceny noclegów będą zdecydowanie niższe niż w środku sezonu. Skorzysta więc i nasz portfel, i nasze zdjęcia, na których nie będzie przypadkowych turystów. Gdzie zatem warto wybrać się na wiosenne wojaże? Zdradzamy 10 pomysłów!

1. Dolnośląskie – Dolina Pałaców i Ogrodów

Dolny Śląsk pochwalić się może mnóstwem atrakcji, ale na szczególne

wyróżnienie zasługują liczne zamki, pałace i przylegające do nich parki i ogrody, obejmujące teren Kotliny Jeleniogórskiej. Właściwie co kilka kilometrów znajdziemy tu kolejne budowle, co stanowi największe takie skupisko w Europie! Niektóre z pałaców są odrestaurowane i pełnią funkcje hoteli, niektóre można zwiedzać. Będąc w okolicy warto zajrzeć do Pałacu Wojanów, Pałacu w Pakoszowie, Zamku Karpniki, Zamku Chojnik, Zamku Bolczów czy Pałacu na Wodzie w Stanisławowie Dolnym. Lista obiektów jest długa, ale jedno jest pewne: wszyscy, którzy uwielbiają spacerować, czasami też po bardziej wymagających trasach, na wiosnę powinni wybrać się do Kotliny Jeleniogórskiej!

2. Opolskie – JuraPark Krasiejów

Zlokalizowany niecałe 30 km od Opola Krasiejów będzie świetną

destynacją dla osób (szczególnie tych w wieku szkolnym), które chcą spędzić wiosenny weekend łączący naukę z zabawą. Park Nauki i Rozrywki Krasiejów to największy plenerowy park dotyczący prehistorii w Europie – na 40 ha stoi ok. 250 modeli dinozaurów, kino 5D, prehistoryczne oceanarium 3D, pawilon z autentycznymi kośćmi dinozaurów oraz multimedialne muzeum poświęcone historii pojawienia się człowieka na ziemi.

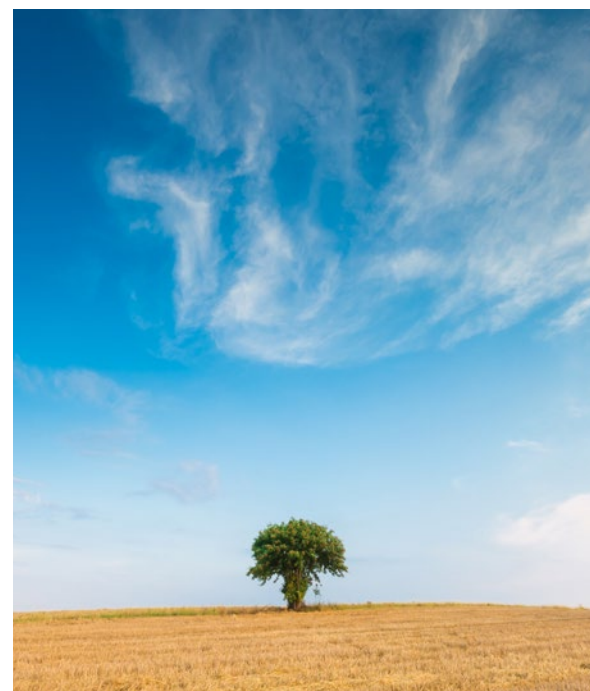
3. Śląskie – Szlak Orlich Gniazd

To jeden z najpiękniejszych szlaków turystycznych w naszym kraju, na którym znajdziemy ruiny średniowiecznych zamków i warowni położonych na trudno dostępnych, wysokich skałach Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Na Szlaku Orlich Gniazd znajdują się takie budowle jak Zamek Ogrodzieniec, Zamek na Wawelu, Zamek Mirów

czy Bobolice, które w odrestaurowanej formie zapraszają turystów do środka. Prócz zwiedzania zamków w tych okolicach panują idealne warunki do wycieczek rowerowych, jazdy konno, wspinaczki czy penetracji jaskiń.

4. Małopolskie – Wieś Pachnąca Ziołami

Choć w województwie małopolskim atrakcji jest pod dostatkiem, to mało kto wie, że w wiosennym czasie warto udać się na szlak "Małopolskiej Wsi Pachnącej Ziołami". Szlak tworzy 19, położonych na skraju wsi i lasów obiektów agroturystycznych, które specjalizują się w uprawie ziół. Turysta przybywający w te okolice może zarówno sam zostać poddany zabiegom odnowy biologicznej (aromaterapia, kąpiele ziołowe) albo wziąć udział w warsztatach (rękodziełnictwo, warsztaty nt. zbierania, suszenia i wykorzystania ziół, warsztaty dot.



sporządzania nalewek czy układania bukietów), a także skosztować tradycyjnych potraw regionalnej kuchni.

5. Mazowieckie – Farma Iluzji

Skoro pogoda zaczyna dopisywać, to warto udać się do położonej zaledwie 85 km od Warszawy Farmy Iluzji – miejsca, gdzie wszystko wydaje się inne niż zazwyczaj. To miejsce przypadnie do gustu najmłodszym turystom: kolejki, karuzele, park doświadczeń, przedstawienia sztuki iluzji, labirynty i ruchome figury zajmą nas na co najmniej kilka godzin!

6. Pomorskie – Centrum Edukacji i Promocji Regionu Szymbark

Co prawda kąpiele morskie wiosną nie będą jeszcze najlepszym pomysłem, natomiast spacery brzegiem morza już jak najbardziej tak! Oprócz nadmorskich spacerów polecamy wybrać się na Kaszuby, które poza zachwycającą przyrodą zwracają uwagę turystów obecnością Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku. To miejsce łączące naukę o regionie z zabawą, dlatego polecamy je szczególnie rodzicom z dziećmi, które z pewnością będą zachwycone największym fortepianem świata czy Domem Harcerza.

7. Zachodniopomorskie – Woliński i Drawieński Park Narodowy

Korzystając z pięknej pogody warto wspomnieć o parkach narodowych. Te, znajdujące się na terenie województwa zachodniopomorskiego przypadną do gustu zarówno samotnikom, jak i rodzinom czy grupom przyjaciół, którzy chcą aktywnie spędzić czas w otoczeniu zachwycającej przyrody, oddychając jodowanym powietrzem. Przemierzając oba parki – Woliński i Drawieński Park Narodowy z pewnością przyda się rower. Prócz wytyczonych ścieżek na terenie Wolińskiego PN warto zobaczyć Jezioro Turkusowe w Wapnicy, Jezioro Gardno, Zagrodę Pokazową Żubrów, Latarnię Morską na wzniesieniu Kikut, punkty widokowe (Góra Gosań, Kawcza Góra, Piaskowa Góra i Wzgórze Zielonka).

Drawieński PN zachęca natomiast wizytą np. nad Jeziorem Ostrowskim, w Grabowym Jarze czy w Mierzęcinie.

8. Lubuskie – kraina jezior

Skoro już o jeziorach mowa to nie sposób nie wspomnieć o najczystszych jeziorach w naszym kraju. Jest ich tu tak dużo (prawie 600!), że każdy znajdzie dla siebie dogodną lokalizację. Jezioro Niesłysz, Chłop, Trześniowskie, Sławskie, Łagowskie czy Jezioro Lubiąż to tylko kilka najważniejszych jezior na terenie województwa lubuskiego. Również na terenie lubuskiego PN "Ujście Warty" oprócz wody znajdziemy "Rzeczpospolitą Ptasią", czyli miejsce zamieszkania ogromnej ilości ptaków. Wycieczkę w te okolice, szczególnie późną wiosną warto połączyć z rowerem, kajakiem, zwiedzaniem Zakonu Joannitów i wylegiwaniem nad Jeziorem Słońskim.

9. Podlaskie – Biebrzański Park Narodowy

Podlasie kojarzyć powinno się nam ze spokojem, zielenią i ciszą. Tak też

jest w rzeczywistości, szczególnie jeśli mamy na myśli wiosenne wycieczki w rejonie Biebrzańskiego PN. Na jego terenie stworzono sieć ścieżek edukacyjnych, których eksplorowanie pozwoli przybliżyć nam dziką naturę. Trasy biegną w pobliżu schronów bojowych, torfowisk, pomostów obserwacyjnych, kładek i wież widokowych. Obserwatorzy ptaków wiosną udadzą się natomiast na

Sanem. To nieistniejąca już wieś, w której znajduje się charakterystyczna cerkiew wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Podobnie jak Smolnik, tak i wieś Krywe oraz Tworylne mimo, że już nieistniejące i opuszczone, zachęcają do tego, by chociaż na parę chwil zagościć w tych tajemniczych miejscach. Z uwagi na to, że Bieszczady z roku na rok stają się coraz bardziej popularne, to warto



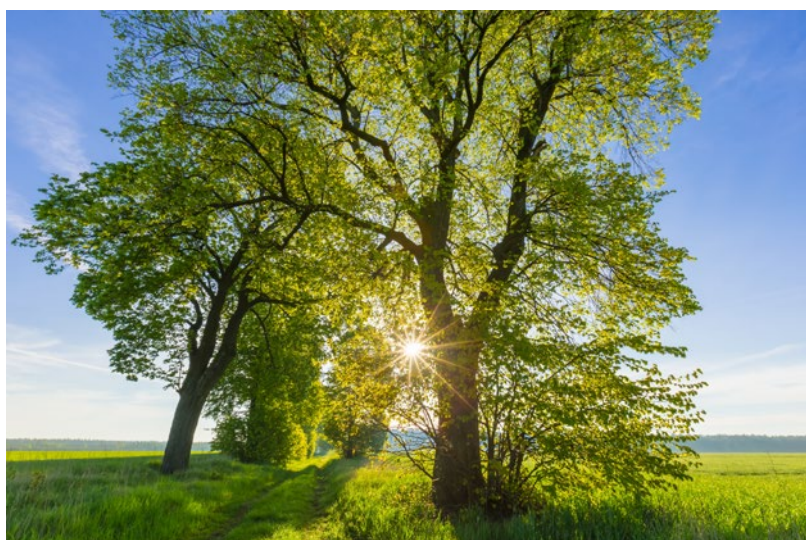
stynne Bagna Biebrzańskie i Dolinę Biebrzy – to właśnie tu znajdują się najcenniejsze przyrodniczo ekosystemy parku.

rozważyć wycieczkę w Bieszczady właśnie wiosną, kiedy szlaki jeszcze świecą pustkami.

10. Podkarpackie – Bieszczady na każdą porę roku

Bieszczady to góry dla wszystkich – rodzinna wycieczka na górskich szlakach, szczególnie wiosną, będzie szalenie satysfakcjonującym przedsięwzięciem. Nie można tu nie wspomnieć o Królowej Bieszczadów – Tarnicy oraz słynnym schronisku na Połoninie Wetlińskiej – Chatce Puchatka. Prócz spaceru szlakami pokrytymi młodziutką trawą polecamy wizytę w Smolniku nad

Wiosna w Polsce to doskonała pora na to, by spędzić więcej czasu na świeżym powietrzu. Przed nami wiele słonecznych dni, dlatego zachęcamy by wyruszyć na szlaki, eksplorować nowe miejsca, tworzyć listę miejsc, w które chcemy się udać. Mamy nadzieję, że nasze propozycje wiosennych wypraw zainspirują Was do tego, by korzystać z tego pięknego czasu, w którym przyroda budzi się do życia. Do zobaczenia na szlaku!



Wiosenne rowerowanie czas zacząć, jednak wielu z nas ciągle trapi pytanie: dokąd warto wybrać się na rower? Znamy kilka miejsc, które świetnie sprawdzą się na wiosenne wyprawy. Jednym z nich jest Gmina Stronie Śląskie, która określa się mianem "Gminy Aktywnej z Natury". Jeśli przyjrzymy się z bliska atrakcjom, które oferuje Stronie i jego najbliższe okolice, stanie się jasne, że to nie tylko hasło reklamowe, ale i streszczenie tego, co czeka nas na miejscu.

Gmina Stronie Śląskie leży w aż czterech pasmach górskich: Gór Złotych, Gór Białskich, Masywu Śnieżnika i Krowiarkach. I choć wiadomo, że województwo dolnośląskie jest szczególnie dobrze przygotowane pod kątem turystów poruszających się rowerem, to dziś uwagę swą kierujemy właśnie na Gminę Stronie Śląskie. Atrakcji jest tu wiele, ale to, co wyróżnia ją spośród innych gmin to szczególnie dobrze przygotowane zimowe szlaki biegówkowe a także szlaki piesze i rowerowe, które zwłaszcza wiosną cieszą się dużym zainteresowaniem. Te ostatnie przyciągają z podwójną mocą – jest dziewięć szlaków gminnych, pięć powiatowych, dwa typu Singlettrack oraz jeden ER2 – międzynarodowy a większość z nich jest osiągalna również dla rodzin z dziećmi. To bardzo dobra informacja, bo wszędzie da się zauważyć rosnące zainteresowanie tą formą ruchu. Coraz częściej spotkać tu można rowerzystów, którzy przybywają by odpocząć od zgiełku miasta i przy okazji spalić trochę kalorii oddychając czystym, górskim powietrzem. Jakie trasy przygotowano dla turystów przybywających do Gminy Stronie Śląskie?

Nasze propozycje tras rowerowych:

Trasa "Po pięknych zakątkach Masywu Śnieżnika".

Pierwsza z tras rowerowych to trasa „Po pięknych zakątkach Masywu Śnieżnika”. To opcja dla średniozaawansowanych rowerzystów, którzy mają już pewne doświadczenie w pokonywaniu podobnych tras. 35-kilometrowa trasa to ok. 5–6 godzin jazdy szutrowymi, bocznymi asfaltowymi drogami oraz singletrackami. Jazdę możemy rozpocząć przed strońskim Urzędem Miejskim, docierając kolejno do zapory na rzece Morawce (polecamy



spacer koroną zapory, która ma 17 metrów wysokości) oraz do Zalewu w Starej Morawie. Objechanie zalewu dookoła jest niemal obowiązkowym punktem wycieczki – możliwe, że to właśnie te widoki uznacie za najpiękniejsze podczas całej wyprawy. Można tu również podziwiać krajobrazy z wybudowanej na końcu moła wieży widokowej. Kolejny przystanek podczas tej trasy to Wapienik „Łaskawy Kamień”, przy którym również możemy zrobić mały przystanek. Po odpoczynku ruszamy w dalszą drogę w kierunku „Białej Marianny” na Krzyżniku – kamieniołomu, z którego oglądać można Góry Złote, widoki na Stronie, Zalew, Łysiec i Góry Białskie. Kolejny odcinek to singletrack, który rozpoczyna się w miejscu Pętli Rudka. Dalsza trasa prowadzi do Przełęczy Żmijowa Polana, gdzie można odpocząć w stojącej na rozdrożu wiacie turystycznej. Po pokonaniu kolejnych kilometrów dotrzemy wreszcie do celu – Schroniska na Śnieżniku. Teraz czeka nas smaczny posiłek (jabłecznik z bitą śmietaną to bajka!), odpoczynek, podziwianie widoków Kotliny Kłodzkiej, Gór Bystrzyckich, Iglicznej, Małego Śnieżnika i Gór Orlickich i... możemy ruszać w dalszą trasę, czyli na szczyt Śnieżnika. Stoi tu nowo wybudowana wieża widokowa. Piesza wędrówka ze schroniska na szczyt zajmie ok. 60 minut w dwie strony, po powrocie możemy kontynuować jazdę powrotną.

Trasa gminna nr 9

Na Śnieżnik prowadzi też inna trasa – trasa nr 9, która początek ma przy górnej stacji kolei LuxTorpeda na Czarnej Górze, a kończy się we wsi Sienna. To trasa dla prawdziwych profesjonalistów – ponad 19 kilometrów droga to 3 godziny jazdy bardzo trudnym, kamiennym szlakiem górskim. Ten szlak powinny wybrać osoby doświadczone w górskich wyprawach, które posiadają dobre rowery. Trasa powrotna w tym przypadku prowadzi przez

Kletno, gdzie można skorzystać z innych atrakcji jak wizyta w Starej Kopalni Uranu czy Jaskini Niedźwiedziej.

Trasa Do Przejścia Granicznego na Przełęczy Płoszczyna.

Jedna z tras („Do Przejścia Granicznego na Przełęczy Płoszczyna”) przygotowanych dla rowerzystów w gminie Stronie Śląskie zaczyna się i kończy we wsi Bolesławów. To niespełna 15-kilometrowa trasa o niskim stopniu trudności, z którą poradzą sobie też młodszy cyklści. Sezonowo, na przejściu granicznym działa Chata Sedlo, w której po trudach wycieczki można odpocząć i posilić się przed dalszą drogą, a nawet rozpalic ognisko!

Trasa „Po pięknych zakątkach Gór Złotych – wycieczka do Zamku w Trzebieszowicach”

Ta 34-kilometrowa, średniej trudności trasa, nazwana trasą „Po pięknych zakątkach Gór Złotych – wycieczka do Zamku w Trzebieszowicach” prowadzi do położonego nad Białą Łądecką Zamku Na Skale w Trzebieszowicach, który dziś funkcjonuje jako luksusowy hotel SPA. Oprócz funkcji hotelowej, zamek można też zwiedzać z przewodnikiem. A warto to zrobić chociażby dla niespotykanego nigdzie indziej, zadaszonego dziedzińca z podwójnym dachem oraz angielskiego ogrodu zamkowego.

Łatwe trasy dla początkujących – trasa Na Jarmark Produktu Lokalnego do Nowego Gierałtowa i gminna trasa nr 1

W Gminie Stronie Śląskie istnieją też krótsze i prostsze trasy, które idealnie nadają się dla rodzin z dziećmi, nawet tych małych! Prawie 17-kilometrowa trasa nr 25, prowadząca do Łądka – Zdroju zajmie nie więcej niż 3,5 godziny i pozwoli zobaczyć mnóstwo uroczych miejsc. Celem wycieczki jest Łądek-Zdrój, uzdrowskowa

miejsce m.in. z jedynym w Polsce krytym mostem. Możemy również wybrać krótszą trasę, która prowadzi do Łądka. Dolinny, nieco ponad 6-kilometrowym szlakiem dojedziemy na miejsce w 45 minut. Mowa o trasie gminnej nr 1, która wiedzie przez Strachocin i Stójków.

Na Jarmark Produktu Lokalnego do Nowego Gierałtowa

Nowy Gierałtów jest kolejnym celem wycieczkowym, który również nada się dla rodzin z dziećmi. 16-kilometrowa trasa nr 22 pokonana w ciągu 2-3 godzin ma swój finał właśnie w Nowym Gierałtowie, gdzie od maja do końca października w każdą sobotę odbywają się Jarmarki Produktu Lokalnego. Po drodze mijamy Stary Gierałtów, Goszów, kapliczki, powstające pensjonaty i stare budynki tzw. zabudowy sudeckiej, a finał podróży jest jak zawsze w Stroniu Śląskim.

Nie tylko rowery

To tylko kilka z tras rowerowych, które mają swój początek i finał w Stroniu Śląskim. Pozostałe to m.in. wymagające lub bardzo wymagające trasy dla doświadczonych cyclistów. Mamy nadzieję, że spośród wymienionych znajdziecie dla siebie co najmniej jedną, która przypadnie Wam do gustu! Możecie wybrać krótszą lub dłuższą trasę, mniej lub bardziej wymagającą, w zależności od kondycji i ambicji w pokonywaniu przewyższeń.

W gminie Stronie Śląskie nie brak też szlaków pieszych, które zachcają o najciekawsze atrakcje. Z drugą połówką, z dziećmi, z przyjaciółmi czy w pojedynkę – sport w okolicznościach przyrody to sama przyjemność, dlatego nie pozostaje nic innego jak wycieczki w pięknej pogodzie, zakasać nogawki i udać się, by zwiedzić jeden z najpiękniejszych regionów Dolnego Śląska.

Bystrzyca Kłodzka to pięknie położona miejscowość w Kotlinie Kłodzkiej, otoczona Górami Bystrzyckimi, pełna atrakcji przyrodniczych, doskonała na górskie spacery i wycieczki, będąca świetnym miejscem do aktywnego wypoczynku. Jej walorami są górskie szczyty i wspaniałe krajobrazy. Atrakcji turystycznych tu nie brakuje.



Znajdą tu coś dla siebie zwłaszcza miłośnicy gór oraz wycieczek pieszych i rowerowych. Okolice Bystrzycy Kłodzkiej z jej szlakami turystycznymi to miejsce, które z całą pewnością warto polecić turystom, spragnionym pięknych widoków i kontaktu z przyrodą.

Piesze wędrówki

Na wiosenny wyjazd proponujemy pieszą wycieczkę na trasie Długopole-Zdrój – Góry Bystrzyckie – Przełęcz Spalona. W Długopolu-Zdrój zwiedzamy park zdrojowy, chłonąc jedyny w swoim rodzaju klimat uzdrowiska. Dalej wyruszamy czerwonym szlakiem w kierunku Przełęczy Spalona. Trasa wiedzie zboczami Gór Bystrzyckich, aż do przełęczy. Do przejścia jest 10-kilometrowy odcinek. Po drodze warto przyjrzeć się zabudowaniu jednej z najstarszych wsi w regionie – Ponikwy, gdzie w kościele św. Józefa Pracownika znajduje się fresk „Świętość

Ponikwy”, przedstawiający dawnych mieszkańców wsi. Trasa jest wyjątkowo urokliwa, po drodze mijamy piękne łąki. To także świetne miejsce do podziwiania Bystrzycy Kłodzkiej, Nysy Kłodzkiej, Masywu Śnieżnika, Gór Złotych i Bardzkich. Ostatnia część wędrówki pieszej wiedzie po fragmencie tzw. Autostrady Sudeckiej, zaliczanej do jednej z najładniejszych dróg górskich w regionie. Cel – Przełęcz Spalona – osiąga się po 3 – 4 godzinach marszu. Tam czeka turystów nagroda – posiłek i odpoczynek w schronisku „Jagodna”. Miłośnikom górskich wędrówek polecamy także odwiedzenie Doliny Dzkiej Orlicy, rozdzielającej Góry Bystrzyckie od Gór Orlickich. Środkiem doliny płynie rzeka Dziką Orlicą, a dolina jest uznawana za najpiękniejszą górską dolinę na Ziemi Kłodzkiej (oraz jedną z piękniejszych w Polsce). Porównywana nawet do dolin alpejskich – Dolina Dzkiej Orlicy jest oazą spokoju. Znajdujące się tu miejscowości oferują

wiele atrakcji, zwłaszcza dla miłośników turystyki pieszej. Kolejny dzień warto zaplanować na wycieczkę do Międzygórze, chociażby po to, aby zobaczyć Wodospad Wilczki, największy i najwyższy wodospad w Masywie Śnieżnika, który jest drugim co do wysokości w całych Sudetach. Na turystów czekają szum wody, barwy natury, cisza i spokój oraz piękne widoki z tarasów. Gdy już jesteśmy w Międzygórze warto wybrać się także do Ogrodu Bajek.

Rowerowe przygody

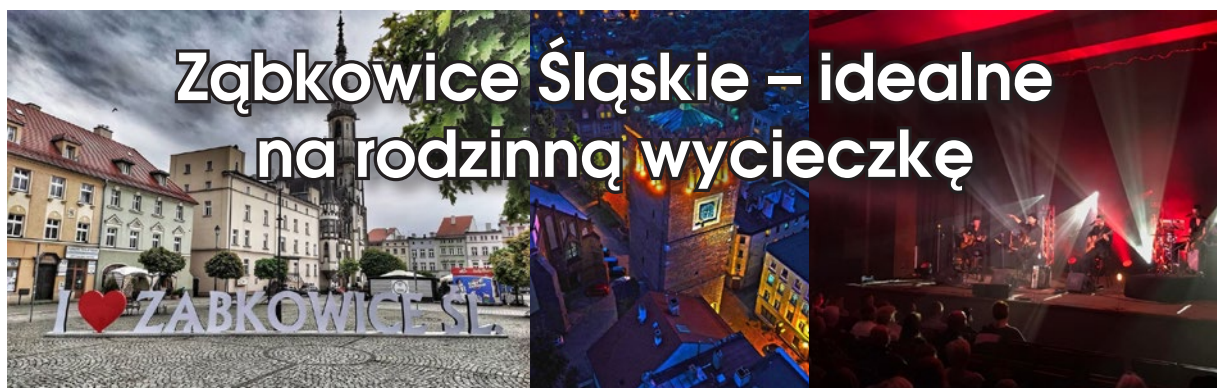
Bystrzyca Kłodzka jest godna polecenia miłośnikom aktywnego wypoczynku na rowerach. Świetnym miejscem do uprawiania tego hobby jest Lasówka i jej okolice. To prawdziwy raj dla rowerzystów. Do pokonania są nie tylko asfaltowe drogi, ale także trasy wiodące przez górskie krajobrazy i zróżnicowany teren. Trasy pod górę, zjazd do dół, walka z własnym zmęczeniem i piękne widoki – tu turyści

dostaną to wszystko w pakiecie. Na okolicznych trasach prowadzone są również treningi wyczynowe, najczęściej spotkać można tu po prostu amatorów turystyki rowerowej. Spośród licznych leśnych duków, idealnych dla rowerzystów górskich każdy wybierze coś odpowiedniego do własnych umiejętności i kondycji. Prawdziwa gratka czeka również na zwolenników tras asfaltowych, bowiem po obydwóch stronach polsko-czeskiej granicy znajduje się szereg szlaków rowerowych.

Odwiedź Bystrzycę Kłodzką!

Na wiosenną wyprawę proponujemy wycieczkę do Bystrzycy Kłodzkiej oraz w jej okolice, leżące na terenie tej malowniczo położonej gminy. Tu nie można się nudzić. Cudowne góry, zielone doliny, rwące potoki, wodospady i piękna przyroda – to bez wątpienia zalety turystyczne Bystrzycy Kłodzkiej. To również doskonałe miejsce do aktywnego wypoczynku.

Polecamy to miasto na wiosenną wycieczkę. Uroczne, niewielkie, ładnie położone z niesamowitą historią w tle. Może poszczycić się interesującymi zabytkami i ciekawymi miejscami. Słynie z Krzywej Wieży i niezwykłego laboratorium... Po prostu musicie tu przyjechać!



Zabkowice Śląskie to piękne, zabytkowe miasto, w którym zachował się średniowieczny układ urbanistyczny. Położone jest w województwie dolnośląskim, na Przedgórze Sudeckim, w niecce zwanej Obniżeniem Zabkowickim. Ciekawe zabytki architektoniczne i ślady mrocznej i interesującej historii miasta sprawiają, że wycieczka do Zabkowic Śląskich będzie nie lada przyjemnością.

Ta wieża się pochyła!

Zabkowice Śląskie mogą poszczycić się ciekawymi zabytkami architektury. Znajduje się tu wyjątkowa Krzywa Wieża – jedna z kilku w Polsce, będąca obecnie punktem widokowym i atrakcją turystyczną tego uroczego miasta. Jest to dawna, czworoboczna dzwonnica kościoła parafialnego św. Anny, wybudowana w średniowieczu, w I połowie XV wieku. Pod koniec XVI wieku wieża z powodu ruchów tektonicznych uległa znacznemu

odchyleniu. I tak zostało do dziś. Została odrestaurowana i udostępniona turystom, a na jej szczycie znajduje się punkt widokowy. To najbardziej rozpoznawalny symbol miasta – gotycka budowla o wysokości 34 metrów. W 1977 roku jej odchylenie od pionu wynosiło 1,98 m, a współcześnie to już ok. 2,12 m. Z poziomu ulicy robi niesamowite wrażenie, zadziwia i zachwyca. Piękne są także widoki z jej szczytu, można podziwiać okolice Zabkowic Śląskich, widać z niej także Góry Sowie. Bilety wstępu można kupić przy wejściu do wieży. Atrakcja turystyczna jest czynna codziennie od 9.30 do 17.30, wejście odbywa się z przewodnikiem.

Poznaj dawne życie

Tuż obok Krzywej Wieży stoi najstarszy budynek mieszkalny w Zabkowicach Śląskich. Jest to pochodzący z początku XVI wieku Dwór pancerza Kauffunga. Warto go obejrzeć i ... wejść do środka, gdzie

czekają na zwiedzających kolejne niespodzianki. Jedną z nich jest Izba Pamiątek Regionalnych. W zbiorach Izby Pamiątek Regionalnych jest wiele elementów wyposażenia dawnych domostw z tego rejonu Dolnego Śląska. To wyjątkowa, barwna i interesująca ekspozycja. Warta do pokazania dzieciom, które zobaczą jak dawniej żyli mieszkańcy obecnego Dolnego Śląska, jak były wyposażone ich domy, jakich sprzętów używali. To również wycieczka po lokalnej historii Zabkowic Śląskich.

O grabarzach i śmierci

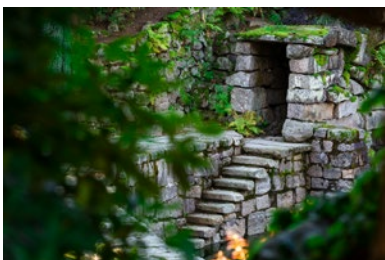
W tym samym budynku mieści się również miejsce tajemnicze i pełne grozy. Jest to Laboratorium dr Frankensteina. Zabkowice przez wieki nosiły nazwę Frankenstein. Laboratorium nawiązuje do pewnych tajemniczych wydarzeń mających miejsce w XVII wieku. W roku 1606 do miejscowości Frankenstein przybyło 8 grabarzy (6 mężczyzn i 2 kobiety). Każdej



nocy wychodzili na ulice miasta, by rozsypywać przed domami truciznę. Ludzie wdychając specyfik umierali, a oni mieli dzięki temu pełne ręce roboty. W ciągu kilku miesięcy w mieście zmarło ponad 2 tysiące ludzi. Początkowo sądzono, że to epidemia dżumy, ale śledztwo ujawniło prawdę. Grabarze zostali skazani na spalenie żywcem, wyrok wykonano 4 października 1606 roku. Czy turyści wychodzą stąd wystraszeni? Przyjedźcie do Zabkowic Śląskich i przekonajcie się sami!

Po kilkumiesięcznej przerwie zimowej Mała Japonia - Ogród Japoński Siruwia w Przesiecu rozpoczyna sezon uroczystym otwarciem w weekend majowy. Nowe atrakcje i niespodzianki umilą pobyt nowym Gościom oraz tym turystom, którzy regularnie, corocznie odwiedzają jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych w Karkonoszach.

Tegoroczna przerwa zimowa w Małej Japonii obfitowała w intensywne opady śniegu oraz siarczysty mroź. Nie jest to czymś wyjątkowym dla Ogródu Siruwia położonego w podgórskim terenie na wysokości 600 m n.p.m. Część bardzo wrażliwych roślin została specjalnie przygotowana jesienią na takie warunki pogodowe. Miesiące zimowe to naturalny czas odpoczynku dla roślinności – prawdziwy sen zimowy, który wiosną kończy się wspaniałym wybuchem zieleni i kwiatów. Okres zimowy, to także czas na przygotowanie nowych atrakcji oraz dokończenie inwestycji,



Mała Japonia – wiosenny powiew nowości

które mają wzbogacić ofertę Małej Japonii. Podobnie jak w ubiegłych sezonach i tym razem Goście mogą liczyć na szereg nowych wydarzeń i atrakcji, które sprawiają, że indywidualny lub rodzinny pobyt tutaj zamieni się w pełną wrażeń przygodę, wyprawę w fascynujący świat przyrody i kultury Kraju Kwitnącej Wiśni.

VIII FESTIWAL KWITNĄCYCH AZALII I RODODENDRONÓW

Roślinność Ogródu Siruwia jest niezwykle atrakcyjna w okresie wiosennym, kiedy przyroda budzi się do życia. Jednak najbardziej spektakularne w tym okresie jest kwitnienie licznych okazów azalii i rododendronów, które przypada zazwyczaj na przełom maja i czerwca. Wówczas zwiedzający mogą podziwiać wspaniałą kolekcję różaneczników, która liczy obecnie ponad 3000 krzewów w ok. 80 odmianach! Ten trwający kilka tygodni okres kwitnienia tych krzewów jest wspaniałym i zachwycającym widokiem – niezapomnianym przeżyciem. Cały Ogród Siruwia mieni się różnymi kolorami kwiatów i pięknie pachnie. Co roku w tym czasie odbywa się na terenie Małej Japonii Festiwal Kwitnących Azalii i Rododendronów. W tym roku odbędzie się VIII edycja tego festiwalu. W czasie VIII Festiwalu Kwitnących Azalii i Rododendronów można podziwiać przyrodę Ogródu Siruwia oraz korzystać z wszystkich innych atrakcji Małej Japonii m.in. Parku Zabaw dla dzieci, licznych wystaw, promujących kulturę Japonii, sklepików z pamiątkami japońskimi i festiwalu. Po zwiedzaniu Ogródu można wypocząć, podziwiając przyrodę przy filiżance kawy i kosztując japońskich słodyczy.

NOWOŚCI W MAŁEJ JAPONII

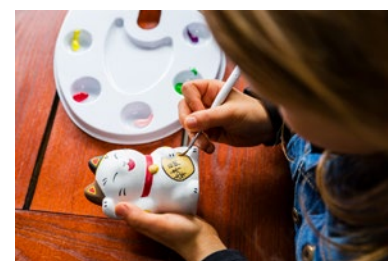
Jak co roku Mała Japonia chce zaproponować swoim Gościom nową, odświeżoną ofertę, która uatrakcyjni pobyt zarówno nowych Gości oraz tych, którzy regularnie odwiedzają tę perełkę kultury japońskiej w Karkonoszach. W tym sezonie zwiedzający Ogród Siruwia będą mogli natknąć się na nowe kamienne latarnie i kamienne pagody – ok. 30 sztuk. Te misternie wykonane przedmioty są nieodłącznym elementem dekoracyjnym ogrodów japońskich, wykute w różnych stylach i kształtach są też miniaturowymi dziełami sztuki Dalekiego Wschodu.

Swoje kolekcje powiększyły w tym sezonie również wystawy muzealne Małej Japonii: Muzeum Samuraja oraz Wystawa Lalek Hina Doll. Nowe eksponaty zaciekawią również tych, którzy odwiedzili Małą Japonię rok temu. Unikalna wystawa drzewek bonsai również uległa powiększeniu. Zachwycająca kolekcja drzewek urzeka koneserów japońskiej sztuki ogrodowej z całego świata. Podziwiał ją również w czasie swojej ubiegłorocznej wizyty J.E. Ambasador Japonii w Polsce. W tym roku na terenie Małej Japonii odbędzie się wystawa drzewek bonsai, która zaprezentuje najciekawsze okazy tych fascynujących miniatur z kilku krajów.

Dodatkową atrakcją dla wszystkich dzieci będą bez wątpienia w tym sezonie warsztaty Washi ningyō. Warsztaty w cenie biletu wstępu dla dzieci będą polegały na wykonaniu japońskiej laleczki z papieru. Tradycja wykonywania laleczek z papieru przez dzieci sięga w Japonii XVII wieku i dotyczy okresu Edo (1603-1868). Uroczą papierową laleczka może być wspaniałą pamiątką pobytu w Małej Japonii, oryginalnym prezentem dla najbliższych oraz praktyczną zakładką do książek.

BITWA EPOK – SAMURAJOWIE KONTRA MONGOŁOWIE

Hitem licznych ubiegłorocznych atrakcji Małej Japonii były inscenizowane bitwy wojowników japońskich. W nowym sezonie na Gości czekają nowe historyczne wyprawy i kolejne perypetie wojenne dzielnych samurajów. Tym razem zmierzą się oni z dzikimi i bezwzględными Mongołami. Oparte na faktach historycznych opowieści przeniosą widzów w XIII wiek i pokażą walki samurajów i ich obrońcę przed potężnym najazdem żądnej krwi armii mongolskiej. W obydwu próbach podbicia Japonii interweniowali bogowie – jak wówczas wierzone – silne tajfuny pomogły Japończykom odeprzeć przeważające siły wroga atakującego od morza. To był Kami-kaze, czyli Boski Wiatr – tajfun, który zgodnie z tradycją, zesłany przez bogów ocalił Japonię przed dwukrotnym najazdem Mongołów. Dramatyczny przebieg działań wojennych będzie kanwą przygotowanych inscenizacji oraz pokazów walk prawdziwych wojowników japońskich.



MAŁA JAPONIA ZAPRASZA

Mała Japonia ma do zaoferowania liczne atrakcje, festiwale i wydarzenia, które uatrakcyjnią pobyt w tym wyjątkowym miejscu w Karkonoszach. Goście mogą liczyć na bogaty, zmieniający się program. Nie zabraknie w nim popularnych i bardzo lubianych wydarzeń tj. Festiwal Japońskiej Herbaty, czy Festiwal Piwa Japońskiego. Szczegółowe informacje o bieżących wydarzeniach w sezonie znajdują się na stronie internetowej www.malajaponia.pl.

Serdecznie zapraszamy już w WEEK-END MAJOWY!

**MAŁA JAPONIA -
OGRÓD JAPOŃSKI SIRUWIA
ul. Brzozowe Wzgórze 8B.
58-562 Przesieka
+48 509 843 069, 509 789 426
www.malajaponia.pl**

To kwestia bezdyskusyjna, że Dolny Śląsk jest jednym z najpiękniejszych i najbogatszych turystycznie regionów Polski. Co powiecie na to, żeby któryś z wiosennych, ciepłych dni spędzić w samym sercu Kotliny Kłodzkiej, w Sudetach? Co powiecie na to, żeby odkryć tajemnice Dolnego Śląska podczas gry przygodowej w Folwarku Szyfrów? I wreszcie co powiecie na to, żeby zachłysnąć się przyrodą podczas spływu pontonowego Przełosem Bardzkim?

Folwark Szyfrów i spływy pontonem, czyli wiosna na Dolnym Śląsku



Jesteśmy we wsi Ławica na Dolnym Śląsku. To miejsce, do którego najlepiej wybrać się całą rodziną albo grupą przyjaciół, bo zagadki, które zaraz przyjdzie nam rozwiązywać, okażą się łatwiejsze, jeśli praca będzie odbywać się drużynowo.

Stary Folwark, który stoi tuż obok tutejszego Pałacu, pamięta kawał historii tej krainy. W poszczególnych pomieszczeniach folwarcznych czekają na nas zadania logiczne i manualne, które rozwiążemy drużynowo. Otwierając pierwsze z drzwi, wkraczamy w przeszłość i krążymy poprzez epoki: PRL, rok 1945, okres wojen napoleońskich, czasy, kiedy na Dolnym Śląsku żyła księżniczka Marianna Orańska. Przechodząc z jednych drzwi do drugich poznajemy bohaterów, realia życia i ich tajemnicze losy, zatapiamy się w zagadkach, które jak dotąd nie doczekały się rozwiązania. Nie trzeba znać historii, żeby wziąć udział w wyzwaniu. Wystarczy, że myślicie logicznie i lubicie pracę zespołową. Zabawa trwa od 90 do 120 minut i będzie idealna dla osób bawiących się podczas imprez integracyjnych czy wieczorów kawalerskich/panieńskich. Wystarczy zebrać drużynę złożoną z minimum 6 osób i przybyć do starego Folwarku Szyfrów. Oprócz gry terenowej na obszarze Resortu Ławica odbywają się rozgrywki paintballowe – na poligonie będziemy świadkami rozgrywającej się historii Dolnego Śląska. Tu trzeba zachować czujność, bo wystarczy jeden fałszywy ruch, by zostać trafionym! Po zabawie natomiast zapraszamy do Pałacu Ławica, w którym dostępne są również noclegi. A któż nie chciałby spędzić nocy w prawdziwym, secesyjnym, XIX-wiecznym pałacu? Pałac dysponuje pięcioma apartamentami z własną kuchnią i łazienką, mieszczącymi od 6 do 10 osób. Każdy z nich jest w pełni umeblowany zabytkowymi meblami, posiada wygodne łóżka i kuchnię. Ławica będzie też dogodną bazą wypadową, jeśli planujecie dłuższy pobyt na Ziemi Kłodzkiej.

A skoro dłuższy pobyt, to i więcej wolnego czasu. Oprócz Folwarku Szyfrów i paintballowej przygody warto wybrać



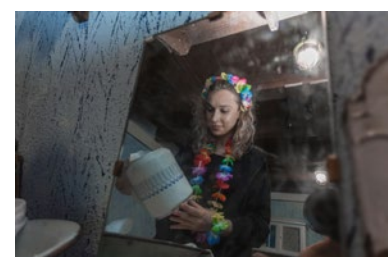
się na spływ pontonowy Przełosem Bardzkim Ski-Raft. Odcinek, który trzeba przepłynąć to jedno z najpiękniejszych miejsc w tej okolicy. Cisza, mnóstwo zieleni, woda i nierzadko spotykane po drodze dzikie zwierzęta to nasz przepis na udany czas. I nie ma w tym ani grama przesady! Do wyboru są pontony (opcja bezpieczniejsza, w której uczestniczyć mogą nawet małe dzieci) lub kajaki, na których pokonać musimy pięć meandrów Nysy Kłodzkiej. Spływ startuje w Ławicy i kończy się w Bardzie, niespełna 10 km dalej. Koniec spływu nie oznacza jednak końca przygody – po spływie możemy udać się na dalszą wycieczkę szlakami turystycznymi Barda. Spływ zakończyć możemy (a nawet wypadła!) pysznym pstrągiem, który smażyony jest na miejscu, przy przystani Ski-Raft. Po wszystkim pracownicy Ski-Raftu odwiozą nas z powrotem do Ławicy.

Bardo ze względu na swoje położenie co roku przyciąga wielu turystów. Położone jest w Górach Bardzkich nad Nysą Kłodzką i klimatem przypomina trochę włoskie miasteczko. To, co czeka nas na miejscu to klimatyczne uliczki, sanktuarium, gotycki most, zespół oryginalnych kaplic drogi różańcowej na Górze Różańcowej i niezwykle punkt widokowy na skalnym urwisku, z którego zobaczymy nie tylko przepiękną panoramę Barda, ale i m.in. Góry Stołowe.

Wycieczka w okolice Barda czy Ławicy to świetny pomysł na spędzenie weekendu, również za sprawą okolicznych atrakcji. Nie od dziś wiadomo, że Ziemia Kłodzka to kopalnia atrakcji turystycznych. Jeśli mamy taką możliwość, na wycieczkę w te rejony warto zabrać rower – sprawdzi się on jeśli zdecydujemy się na wyprawę do pobliskiego Kłodzka czy w wypadku, kiedy będziemy chcieli skorzystać z Single Tracków. Do Barda łatwo dojedziemy pociągiem, więc jeśli nie dysponujemy samochodem, to właśnie do pociągu możemy spakować rower i z Barda wyruszyć na eksplorację pobliskich miejscowości. Jedyne, co nas ogranicza, to pogoda.

Dlaczego spływ pontonem?

Oprócz tego, że Bardo i Przełosem Bardzki same w sobie są pięknymi miejscami, w których króluje cisza i spokój, i które po prostu warto zobaczyć, zachęcamy do podjęcia dodatkowej aktywności fizycznej. Spływy kajakowe sprawdzą się nawet u tych, u których wejście na pierwsze piętro powoduje zadyszkę. Umiarkowany wysiłek fizyczny, który musimy włożyć, by przemieścić się kajakiem bądź pontonem wzdłuż rzeki wiąże się z szeregiem korzyści zdrowotnych, do których zaliczymy



wzmocnienie kondycji, poprawę krążenia i pracy serca, wzmocnienie mięśni, poprawę sprawności układu oddechowego i pozytywny wpływ na układ nerwowy, ponieważ wspólny, polegający na współpracy wysiłek pozwoli oczyścić głowę i wyzwolić endorfiny. Poza tym, umówmy się – nic nie odpręża tak dobrze jak wysiłek fizyczny na łonie natury. W otoczeniu drzew, dzikiej zwierzyny i śpiewu ptaków łatwiej zapomnimy o obowiązkach i trudach dnia codziennego. Kontakt z rodziną czy przyjaciółmi to jedyne, co w tym momencie będzie miało znaczenie.

Ski-Raft jako obowiązkowy punkt wycieczki

Mamy nadzieję, że przekonaliśmy Was do wycieczki do Barda i jego najbliższych okolic. Muskające nas potrawczy słońce i krople wody, szum drzew i cudowne widoki powinny być wystarczającą zachętą. Natomiast gdy pobyt na łonie natury to za mało, albo gdy pogoda spleta nam figla, to wizyta w Folwarku Szyfrów powinna załatwić sprawę. Nasza baza wypadowa, jaką jest Ławica zaprowadzi nas również w inne miejsca Ziemi Kłodzkiej: do Ząbkowic, Kamieńca Ząbkowickiego, Złotego Stoku czy do Kłodzka. Opcji jest wiele, więc na pewno wybierze coś dla siebie!

Gmina Radków na Dolnym Śląsku, w powiecie kłodzkim to doskonale miejsce na aktywny wypoczynek. Jest znana ze swoich turystycznych walorów i ceniona przez miłośników górskich wędrówek oraz podziwiania wspaniałych widoków. Polecamy wyjazd do gminy Radków, nie będziecie się nudzić!

Na terenie gminy położone są środkowe i najwyższe piętra Gór Stołowych. Znajduje się tu około 45% powierzchni Parku Narodowego Gór Stołowych, stąd duży ruch i zainteresowanie turystów. Góry Stołowe, z takimi punktami jak Karłów i Pasterka, to częsty cel wypraw. Ale to nie wszystko – w gminie nie brakuje także innych atrakcji turystycznych.

Karłów i jego okolice

Obszar Parku Narodowego Gór Stołowych przecina gęsta sieć pieszych szlaków turystycznych. Cechą charakterystyczną tych gór są osobliwości skalne, warte zobaczenia także zimą. Wspaniałe Skalne Miasto na Szczelińcu Wielkim (919 m n.p.m.), najwyższym szczycie Gór Stołowych, trzeba koniecznie odwiedzić. To popularne miejsce, lubiane przez turystów w każdy wiek. Szczelińiec Wielki jest zbudowany z piaskowców o charakterystycznym wyglądzie. Wiedzie na niego kręty szlak stworzony z kilkuset kamiennych schodów, początek szlaku znajduje się w okolicach Karłowa. Pokonanie schodów to dopiero początek przygody. Na szczycie czekają nas piękne widoki. Potem warto wyruszyć w dalszą trasę i zobaczyć kolejne niezwykle miejsca gminy Radków i Gór Stołowych. Wędrując górkami, warto zatrzymać się w Dolinie Pośny. Jest to obszar ścisłej ochrony w dolinie rzeki Pośny. Znajduje się niemal przy Drodze Stu Zakrętów prowadzącej z Karłowa do Radkowa. W dolinie zachwyca piękna roślinność, objęta ochroną gatunkową. Turystom odwiedzającym gminę Radków polecamy również



Gmina Radków – miejsce na aktywny wypoczynek

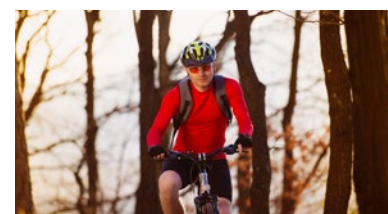
spacer na platformę widokową na Górze Guzowatej. Znajduje się ona na wysokości 492 m n.p.m. i można stąd podziwiać polską i czeską część Gór Stołowych. Taras widokowy ma kształt elipsy, co nadaje mu interesującego charakteru. Do tarasu widokowego na Górze Guzowatej można dojść ścieżką od parkingu Przy Zalewie w Radkowie. Trasa jest krótka, ale stroma. Zalew w Radkowie to kolejne miejsce na trasie naszej wycieczki. Zbiornik i jego okolice cieszą oczy i zmysły, zwłaszcza wiosną i latem. Jest pięknie, atrakcji nie brakuje. Wokół zalewu znajduje się pełna infrastruktura rekreacyjna, w tym wypożyczalnia kajaków, plaża, plac zabaw dla dzieci oraz domki do wynajęcia. Całość położona jest w urokliwej dolinie, skąd mamy doskonały widok na okoliczne wzniesienia oraz Park Narodowy Gór Stołowych. Dreszczyk grozy i emocji czeka turystów, którzy zechcą przejechać Drogą Stu Zakrętów. To bardzo popularna trasa wiodąca przez Góry Stołowe, z Radkowa przez Karłów do Kudowy Zdroju. Jest asfaltowa i udostępniona dla pojazdów samochodowych, ale miejscami wąska i przepaścista, a zimą bywa nieprzejezdna. Droga Stu Zakrętów malowniczo



wnosi się w górę, wijąc się wieloma zakrętami, a na jej trasie co rusz wyrastają monumentalne skały. Powstały tu również tzw. leśne parkingi, które umożliwiają wyruszenie na szlaki do pobliskich atrakcji, takich jak Radkowskie Skały, Skalne Grzyby czy Fort Karola. To wygodne miejsca do rozpoczęcia wędrówek szlakami Gór Stołowych.

Odkryj niezwykle skały

Skalne labirynty Błędných Skał znajdują się w masywie Skalniaka (915 m n.p.m.). Piękne widoki na ośnieżone krajobrazy zrekompensują trudy wędrówki. Pieszko ze Szczelińca można wybrać się też na Narożnik (851 m n.p.m.) i zwiedzić tzw. Fort Karola, czyli pozostałości fortyfikacji wzniesionych w 1790 roku dla obserwacji granicy austriacko-pruskiej. Różni się z niego ładny widok na Karłów i Szczelińiec. Turystów zachwycą także Skalne Grzyby, Radkowskie Skały oraz Skały Puchacza. Radkowskie Skały to niezwykle ciekawe formy skalne, wznoszące się na południe od Radkowa, niedaleko Karłowa, na wysokości około 600 m n.p.m. Zbudowane są z piaskowców, a ich kształty są bardzo oryginalne i ciekawe, wznoszą się niemal pionowymi ścianami na wysokość nawet 100 metrów. Wśród skał napotkamy baszty, filary, zwarty mur, poroździelane są labiryntami, tunelami i głębokimi szczelinami. Nie brakuje tam tras wspinaczkowych.



Na rowery!

Wiosna sprzyja wyprawom rowerowym. W gminie Radków nie brakuje tras rowerowych o różnym stopniu trudności. Polecamy te łatwiejsze, idealne dla rodzin. Jedną z nich jest szlak Duszniki – Szczelińiec – Szczytna – Duszniki o długości ok. 30 km. Ruszamy od głównego skrzyżowania na światłach w Dusznikach i do Karłowa cały czas pod górę asfaltem. Góry Stołowe widać w całej okazałości. W Karłowie oczywiście postój, potem możemy zdobyć Szczelińiec. Następnie wjeżdżamy na drogę szutrową, jedziemy przez las i torfowiska, z górki. Trasa kończy się w Dusznikach, oczywiście możemy pokonywać tylko dowolne odcinki. Jest malownicza, wiedzie przez leśne dukty, po drodze czekają nas piękne widoki. Kolejna trasa to Wambierzyce – Skalne Grzyby – Wambierzyce, o długości 24 km. Przy skałach najpierw trzeba jechać pod górę, jednak szlak nie jest trudny – poradzą sobie z nim nawet amatorzy. Trasa Kudowa Zdrój – Karłów – Radków – 24 km, bywa wymagająca, trud włożony w jazdę wynagrodzą czekające na nas krajobrazy.



Złotoryja to niewielka miejscowość, zachwycająca wyjątkowym urokiem i malowniczością.

Położona jest w samym sercu Gór i Pogórza Kaczawskiego, nazywanego Krainą Wygasłych Wulkanów. Nazwa ta związana jest z unikalnymi walorami geologicznymi tego regionu. Miłośnicy geoturystyki mogą znaleźć tu ślady aż trzech okresów aktywności wulkanicznej i mogą poznać 500 milionów lat historii ziemi na pow. 1300 km². Z tego też względu utworzono tu Geopark Kraina Wygasłych Wulkanów, aspirujący do światowej sieci geoparków UNESCO.



Piękne wierzchołki powulkaniczne widoczne z daleka zachęcają do pieszych wędrówek. Najbliżej Złotoryi położony jest Wilkołak z rezerwatem „Wilcza Góra”, gdzie można podziwiać m.in. „bazaltową różę” – nietypowe i rzadkie ułożenie skały bazaltowej w dawnym kominie wulkanicznym. Dotrzemy tam pieszo lub rowerem. Ukształtowanie jest idealne dla uprawiania różnych form aktywności fizycznej. Sama Złotoryja położona jest na kilku wzniesieniach a okolice słyną z pięknych zielonych pagórków charakterystycznych dla Pogórza Kaczawskiego. Więc wycieczki rowerowe, czy piesze są wyjątkowo ciekawe, ale i nieco trudne dla słabszych kondycyjnie turystów.

Wygasłe wulkany są nie tylko piękne, niezmiernie interesujące ale i różnorodne. W miejscowości Proboszczów położony jest najciekawszy wierzchołek powulkaniczny o nazwie Ostrzyca (ze względu na kształt) z rezerwatem przyrody „Ostrzyca Proboszczowska”, który słynie z ciekawego gołoborza bazaltowego (rumowiska skalnego). Na jej szczyt prowadzą bazaltowe schodki, a z jej wierzchołka roztaczają się niesamowite widoki. Niedaleko na innym wygasłym wulkanie znajduje się średniowieczny zamek Grodziec. Na pięknym wzniesieniu Wielisławka znajdziemy również ruiny zamku. U jej podnóża znajduje się pomnik przyrody nieożywionej „Organy Wielisławskie”, odkryty w trakcie działalności kamieniołomu. Na pobliskim wzniesieniu Zawadna w miejscowości Gozdno możemy wdrapać się na wieżę widokową, z której roztacza się wspaniała panorama.

Nieco bliżej Złotoryi w Jerzmanicach Zdroju znajdują się Krucze Skały. To już nie są skały powulkaniczne, ale piaszczyste, będące pamiątką po dawnym kredowym morzu, powstałe około 91-98 miliona lat temu. Miejsce to jest bardzo malownicze. Teren ten zagospodarowany był turystycznie już w XIX w. kiedy funkcjonowało tam uzdrowisko. Pozostałością po kuracuszach i turystach

licznie przebywających do tej miejscowości są wyznaczone trasy spacerowe. Na szczyt skał można dostać się kamieniami lub metalowymi schodkami. Ze względu na procesy erozji, głównie wietrzenia i wymywania powstały ciekawe formy skalne, które przybrały fantastyczne kształty. Po dawnym kamieniołomie piaszczyste pozostały strome ściany, znakomicie nadające się do wspinaczki. Występujące tu szczeliny skalne tzw. rysy uznawane są za najdłuższe i najpiękniejsze (całkiem obiektywnie!) w Polsce. U podnóża znajduje się „Felsenquelle”, skalne źródło, nazywane również źródłem św. Jadwigi. Przebudowano je, dodając kamienną obudowę z kolumnami.

W sąsiedztwie Kruczych Skał znajduje się inna atrakcja turystyczna -wiszące tory. W miejscu dawnej linii kolejowej 284, pierwotnie łączącej Legnicę z Lwówkiem Śląskim, rzeka Kaczawa podmyła nasyp kolejowy. Na skutek niszczycielskiego żywiołu podmyte tory wiszą w powietrzu, będąc jednocześnie lokalną atrakcją.

Złotoryja i jej okolice słyną nie tylko z bogactwa geologicznego, przyrodniczego i pięknych krajobrazów. To również najstarsze miasto w Polsce pod względem prawnym. Prawa miejskie wzorowane na prawie niemieckim, magdeburskim nadał jej w 1211 r. Książę Henryk Brodaty. Miasto swoje powstanie i rozwój zawdzięcza górnictwu złota. To właśnie do tego kruszcu nawiązują najstarsze nazwy miasta: Aurum, Aureus Mons, Goldberg i współcześnie Złotoryja.

Zwiedzając tę piękną i zabytkową miejscowość warto wejść do Muzeum Złota, w którym znajdują się wystawy związane z bogactwem geologicznym tego regionu, w tym „złota sala” przybliżająca historię wydobywania złota oraz zawodów w płukaniu złota.

Aby poznać historię górnictwa warto zagłębić się (dosłownie) w Kopalnię Złota „Aurelia”. Tam w podziemnej trasie turystycznej o długości ok. 100 metrów można zobaczyć w jakich warunkach

w XVII w. pracowali złotoryjscy górnicy. Z pewnością praca nie była łatwa, korytarze w kopalni są niskie i wąskie, panuje w nich duża wilgotność.

Przed wizytą w kopalni warto pamiętać o odpowiednim ubraniu, ponieważ nawet w lecie temperatura wewnątrz nie przekracza 10 stopni Celsjusza.

Przy Kopalni znajduje się miejsce rekreacyjne, zadaszona wiata, stoły z ławami, miejsce na ognisko oraz murek grill. Dzieci mogą skorzystać z pobliskiego placu zabaw. Przy samej kopalni wybudowano murek niecki, które w lecie są wypełnione wodą. Tam młodzież adepci sztuki płukania złota poznają pierwsze tajniki.

Kopalnia Złota „Aurelia” wykuta została w Górze Mikołaja. To bardzo ciekawe miejsce, związane z najstarszym osadnictwem kolonistów z XIII w. Jeszcze dziś na wzniesieniu znajduje się czynny nadal, najstarszy cmentarz w Złotoryi oraz najstarszy złotoryjski kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. To nie jedyna góra warta odwiedzenia na terenie miasta. Na Górze Mieszczarskiej, zwanej niegdyś Górz Szubieniczną znajdują się wyeksponowane fundamenty największej na Dolnym Śląsku szubienicy, pozostałości surowego średniowiecznego prawa.

Najcenniejszą częścią Złotoryi jest stare miasto. Tutaj wciąż możemy podziwiać ślady ponad 800-letniej historii miasta. Teren starówki jest otoczony obszernymi fragmentami murów obronnych. Można zwiedzać dawną basztę, stanowiącą część fortyfikacji miejskich, zwaną Basztą Kowalską, która strzegła niegdyś jednej z czterech bram prowadzących do miasta. Dziś jest to również punkt widokowy. Klucze do baszty dostępne są w Centrum Informacji Turystycznej, znajdującym się nieopodal. Warto wstąpić tam chociaż na chwilę, aby dowiedzieć się nieco więcej o Złotoryi i jej atrakcjach.



Perłą Złotoryi jest XIII w. kościół NNMP. Wewnątrz znajduje się m.in. 23 metrowa studnia, która pomagała mieszkańcom miasta przetrwać najazdy wrogich wojsk. Niegdyś kościół nie pełnił tylko funkcji sakralnych – jako najsolidniejszy budynek w mieście dawał też schronienie mieszkańcom w trudnych wojennych chwilach. W centralnej części starego miasta znajduje się nietypowy, wydłużony rynek, zabudowany zabytkowymi, kolorowymi i zadbanymi kamienicami. W górnej części rynku uwagę przykuwa fontanna Delfina z 1604 r., w dolnej – fontanna Górników, upamiętniająca udział złotoryjskich górników w bitwie pod Legnicą w roku 1241. Przy reliktach murów obronnych w dolnej części starego miasta znajduje się klasztor franciszkański wraz z kościołem św. Jadwigi, przy nim cenna, zabytkowa kapliczka słupowa z końca XV w. oraz pomnik św. Jana Nepomucena.

Na obrzeżach miasta ulubionym miejscem rekreacyjnym mieszkańców jest pięknie położony zalew złotoryjski, który pełni funkcje miejskiego kąpieliska. Na terenie zalewu corocznie organizowane są zawody w płukaniu złota.

Pora wracać do centrum – tu możemy zakończyć naszą wycieczkę. Mamy nadzieję, że nasza propozycja wizyty w Złotoryi – sercu Krainy Wygasłych Wulkanów przypadła Wam do gustu. Do zobaczenia na miejscu!

Najbliższe imprezy:

22-23 kwietnia 2022 Klubowe Mistrzostwa Polski w Biegu na Orientację.
21-22 maja 2022 Bike Maraton i „Szosowy Klasyk-Złota Wstęga Kaczawy

Złoty Stok to miasto w województwie dolnośląskim warte uwagi turystów. Słynie głównie z zabytkowej kopalni złota, udostępnionej dla turystów. W XVI wieku miasto było europejską potęgą w wydobywaniu złota, turystyka w tym regionie czerpie z tego do dziś. Dlaczego warto odwiedzić Kopalnię Złota?

Wiosna to czas, gdy do życia budzi się nie tylko przyroda, ale budzą się również turyści, którzy niekoniecznie lubią zimowe klimaty. Wstępuje w nich nowa energia oraz chęć bliższych lub dalszych wycieczek. Na wiosenną wycieczkę polecamy Kopalnię Złota w Złotym Stoku.

Złotnicze tradycje i turystyczne atrakcje

Dlaczego warto odwiedzić Kopalnię Złota? Bo będzie to wyprawa pełna niesamowitych wrażeń. Polecamy ją zwłaszcza rodzinom z dziećmi. Zapewniamy, że nikt nie będzie się nudził. Z przewodnikiem zwiedzimy Muzeum Kopalni Złota, Średniowieczną Osadę Górnictwa oraz Sztolnię Ochrową.



Zwiedzając to niesamowite i tajemnicze miejsce, turyści poznają tajemnice ukryte głęboko pod ziemią. Podziemna Trasa Turystyczna w Kopalni Złota zachwyca tysiące turystów z całego świata. To miejsce, gdzie historia regionu i złotnictwa w doskonały sposób łączy się, tworząc miejsce, w którym można się uczyć i bawić. W sam raz na wiosenny wyjazd.

Podziemne życie

Niewątpliwą atrakcją godną polecenia w starej Kopalni Złota jest podziemny spływ łodzią i podziemny wodospad w „Czarnej Sztolni”. Dla miłośników mocniejszych wrażeń proponuje się

zwiedzanie ekstremalne zawierające zjazd na linie do sztolni. Kolejną atrakcją jest odcinek Sztolni Gertruda, gdzie turyści poznają kulisy pracy górników oraz narzędzia jakich dawniej używano. Można tu zobaczyć między innymi: bogatą ekspozycję map i planów kopalni z okresu od XVIII do XX wieku (w tym tajemniczą mapę Sztolni Czarnej), narzędzia górnicze i hutnicze, minerały, wystawę lamp górniczych, piec mufkowy, laboratoryjny piec, w którym wytapiano złoto oraz osiemnastowieczny wózek do transportu rudy. Koniecznie trzeba odwiedzić „Chodnik Śmierci”. Nie zdradzamy szczegółów, do Złotego Stoku po prostu trzeba się wybrać i przeżyć tę przygodę na własnej skórze!



Świdnica na mapie Dolnego Śląska to ważne z punktu widzenia turystyki miejsce. Dzieje się tak z kilku powodów. Pierwszym z nich jest fakt, że to właśnie w Świdnicy mieści się jeden z trzech w województwie dolnośląskim obiektów wpisanych na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Mowa o protestanckim Kościele Pokoju, który w całości zbudowany jest z drewna. Nieważne jak dobre zdjęcia Kościoła Pokoju będziemy oglądać - dopiero po zobaczeniu go na własne oczy będziemy w stanie ocenić jego piękno. Poślacane rzeźbienia, ołtarz, balkony i malowidła zapierają dech w piersiach nawet tych, którzy niespecjalnie doceniają sztukę sakralną. Również i otoczenie Kościoła Pokoju robi wrażenie - warto wybrać się na krótki spacer po Placu Pokoju.

No dobrze, ale co z tymi symbolami?

W Świdnicy przy ul. Sikorskiego 19 stoi dawna willa Richthofenów, w której wychował się Manfred von Richthofen, zwany Czerwonym Baronem. Czerwony Baron zasłynął jako lotnik podczas



pierwszej wojny światowej i choć w tamtych czasach był traktowany jak bohater (w Świdnicy znajduje się też kamień z 1918 r. upamiętniający Richthofena, pozostałości mauzoleum oraz replika czerwonego Fokkera DR 1, którym latał Baron) dziś wzbudza mieszane uczucia i ciągle trwają dyskusje na temat tego, czy Świdnica powinna być kojarzona z niemieckim asem lotnictwa.

Inny symbol to tzw. Srający Chłopiec, czyli figura mężczyzny załatwiającego swoje potrzeby fizjologiczne, stojąca niedaleko świdnickiej oczyszczalni ścieków. Swego czasu w Świdnicy

rozgorzała kolejna dyskusja, tym razem o tym, czy osobliwa rzeźba powinna stać w centrum miasta. Srającego Chłopca nie przeniesiono, ale do dziś słychać głosy tych, którzy woleliby wyeksponować go na świdnickim rynku.

My jednak powstrzymamy się od głosu i proponujemy Wam, byście sami ocenili, gdzie i czy powinny znajdować się dyskusyjne symbole w Świdnicy. A najlepiej jeśli ocena poparta będzie wcześniejszą wycieczką - a pamiętajmy, że Świdnica ma również inne atrakcje jak piękny rynek czy monumentalną katedrę z najwyższą wieżą na Dolnym Śląsku.

Świdnica zaprasza na imprezy

Życie w Świdnicy toczy się całkiem intensywnie, o czym świadczą organizowane tu imprezy. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywa się tutaj Giełda Staroci, Numizmatów i Osobliwości, która jest okazją do tego, by znaleźć prawdziwe perełki. Nikt, kto zbiera antyki i fascynuje się osobliwymi znaleziskami, nie może przejść obojętnie obok tego wydarzenia!

W dniach 12-15 kwietnia br. na świdnickim rynku odbędzie się z kolei Jarmark Wielkanocny, a w dniach 22-24 kwietnia czeka nas okrągły, jubileuszowy 50-ty Samochodowy Rajd Świdnicki KRAUSE. Wszystkich fanów motoryzacji oczywiście serdecznie zapraszamy!

Kościół Pokoju, fot. Andrzej Pawłowicz

Świdnica - Wieża Ratuszowa, fot. archiwum UM Świdnica

Skoro zaczyna się wiosna, to chcielibyśmy żebyście wyciągnęli swoje wędkę i ruszyli w teren! A znamy jedno miejsce, które spodoba się nie tylko fanom wędkarstwa, ale i tym, którzy uważają wędkarstwo za najnudniejszą rozrywkę świata. Mowa o "Złotym Pstrągu" w Boguszynie koło Kłodzka na Dolnym Śląsku.

To nie tylko łowisko, ale i cały kompleks, który sprawdzi się jako idealne miejsce na rodzinny odpoczynek. Skąd ta pewność? Ano stąd, że oprócz akwenu, w którym łowić mogą i profesjonalści i amatorzy, będziemy mogli skosztować smażonej na miejscu ryby, odpocząć wśród drzew, a dzieci spędzą czas na głaskaniu kóz i zjazdach tyrolką. Ale po kolei. Dlaczego właśnie "Złoty Pstrąg"?

1. Po pierwsze łowisko, a właściwie dwa łowiska z obsadą ryb: pstrągiem, karpem, linem, amurem, sumem, szczupakiem, sandaczem i jesiotrem.
2. Po drugie park zabaw dla dzieci, czyli statek piratów, mini tyrolka, piaskownica i przestrzeń, w której można zorganizować np. urodziny lub inne imprezy okolicznościowe.
3. Po trzecie wiejska zagroda, w której mieszkają kozy, kury, króliki, owce fryzyskie. Dzieci mogą przyjrzeć się



A może na najlepszego pstrąga na Ziemi Kłodzkiej?

z bliska zwierzętom, dotknąć je i na koniec skosztować swojskich produktów jak mleko kozie i owcze, sery, jaja i chleb wypiekany na zakwasie. Wszystko oczywiście pochodzące od zwierząt z zagrody!

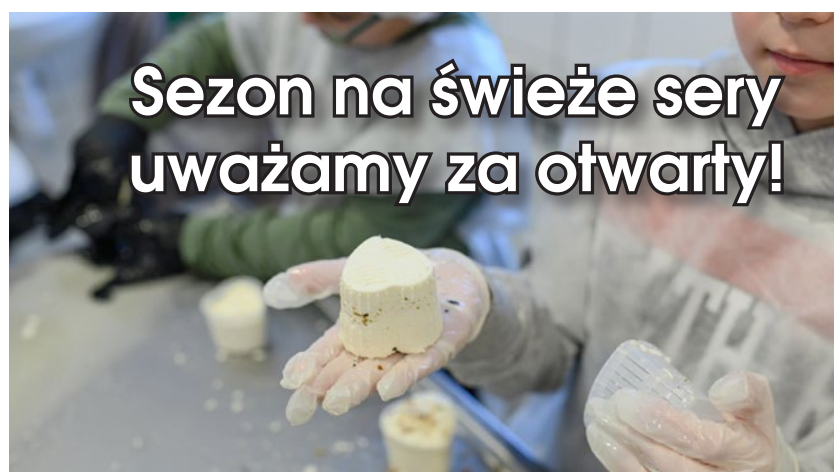
4. Po czwarte: nocleg. Nie zapominajmy, że zarówno sam Boguszyn, jak i jego okolice to świetne miejsce na wypoczynek i baza wypadowa na Ziemi Kłodzką. Jednak aby zwiedzić wszystkie atrakcje Ziemi Kłodzkiej z pewnością dzień czy dwa nie wystarczą. Z tego powodu właściciele "Złotego Pstrąga" udostępnili nowiutki, góralski, drewniany domek z salonek, sypialnią na piętrze i balkonem z widokiem na okolicę. Wkrótce drzewa wypuszczają będą pierwsze

liście, a co za tym idzie, okolica zaleje się falą zieleni. Pamiętajcie, że zieleń uspokaja, więc pobyt w takim miejscu, z dala od szumu miasta będzie miłą odskocznią od codzienności.

Jeśli jednak nie planujecie dłuższego pobytu na Ziemi Kłodzkiej, a chcecie spędzić po prostu miłe popołudnie, zjeść (według wielu osób) najlepszego pstrąga w okolicy, odpocząć w ciszy, spokoju, wśród śpiewu ptaków, oddychając górskim powietrzem, to Karczma Rybna i Łowisko "Złoty Pstrąg" na pewno sprosta Waszym wymaganiom. W dzisiejszych czasach spokój jest towarem deficytowym, dlatego jesteśmy pewni, że pobyt w takim miejscu pozwoli odebrać myśli i zrelaksować się. A potem... Potem to będziecie wracać. Bo Ziemia Kłodzka uzależnia!



Choć po świecie krąży pogłoska, że Dolny Śląsk nie ma regionalnej kuchni i w ogóle jest jakiś taki bez wyrazu pod względem regionalności, my nie poddajemy się takim oszczerstwom. Dolny Śląsk ma chociażby mnóstwo lokalnych, bardzo dobrych browarów, a innym przykładem regionalnych produktów są sery.



W Serowarni „Sery Lutomierskie z Gór Sowich” powstają przepyszne sery, których zazdrości Dolnemu Śląskowi reszta kraju. W „Serach Lutomierskich” produkowane są sery typu gouda z przeróżnymi dodatkami jak czarnuszka, kozieradka, bazylija, czosnek, orzechy włoskie, żurawina czy połączenie pomidor+bazylija+czosnek. To jednak tylko niewielka część tego, co produkowane jest z mleka dowożonego specjalnie do serowarni w Lutomerzu. Pani Stanisława i Pani Malwina - matka i córka, właścicielki serowarni, które odpowiadają za to całe zamieszanie, chętnie dzielą się informacjami na temat powstających w serowarni jogurtów, powideł, musów owocowych, syropów czy zakwasu. Wszystkie produkty wytwarzane są z naturalnych składników, również tych,

pochodzących z ogrodu znajdującego się przy gospodarstwie.

Co więcej - na opowieściach sprawa się nie kończy. W Serowarni codziennie organizowane są warsztaty warzenia sera na wesoło, które dla dzieci i młodzieży są świetną okazją do poznania procesu serowarstwa, a dla seniorów - powrotem do przeszłości, kiedy to nierzadko w dzieciństwie sami mieli okazję uczestniczyć albo obserwować to, co dzieło się w gospodarstwie. Na uczestników warsztatów czeka duża dawka wiedzy, zabawy, spacer po gospodarstwie oraz poczęstunek - śniadanie u rolnika, złożone z produktów powstających na terenie serowarni w Lutomerzu: serów, masła, maślanki, pieczywa, sezonowych owoców, ciasta i ziołowej herbaty. W trakcie warsztatów każdy uczestnik

otrzymuje odzież ochronną, swoją formę, wybiera zioła i wyrabia ser. Wcześniej jednak trzeba przygotować mleko, pokroić skrzep oraz ręcznie odciągnąć serwatkę. Więcej nie zdradzamy - to co odbywa się w Serowarni, zostaje w Serowarni! Choć oczywiście, jeśli uda nam się namówić Was na tę przygodę, ucieszymy się, gdy podzielicie się z nami swoimi wrażeniami!

Ponadto w każdą trzecią niedzielę miesiąca na terenie wokół gospodarstwa odbywają się Targi Zdrowej Żywności Prosto Od Rolnika, gdzie nabyć można wszystkie skarby produkowane w gospodarstwie oraz produkty pochodzące od innych, lokalnych wytwórców. Produkty z serowarni „Sery Lutomierskie z Gór Sowich” kupić można również on-line na www.serylutomierskie.pl.



[serylutomierskie.pl](http://www.serylutomierskie.pl). Spośród zakwasów, przecierów, syropów, soków, dżemów, powideł i przede wszystkim różnego rodzaju serów, na pewno każdy z Was znajdzie coś dla siebie. Nam, pisząc ten tekst, już leci ślinka!



Doradztwo techniczne: 77 46 49 674 | Biuro: 77 46 49 726 | E-mail: info@bassau.pl
ul. Daszyńskiego 15 | 46-060 Prószków



Olejek cytronela

Pochodzenie: Chiny Olejek
Otrzymywany poprzez destylację z parą wodną trawy
(palczatka szczetna)
Dostępne pojemności: 15, 50 i 100 ml



Witki brzozywe

Ulistnione gałązki brzozy do wykonywania seansów
typu „Bania”.



Krem miodowy Sauna Aloe Vera z ekstraktem aloesowym

Naturalny krem miodowy do stosowania w saunie
z ekstraktem Aloe Vera. Wyprodukowany w Finlandii.
Dostępne pojemności: 100 ml



Olejek cynamonowiec liść

Pochodzenie: Sri Lanka Olejek
Otrzymywany poprzez destylację z parą wodną liści
Dostępne pojemności: 15, 50 i 100 ml



Witki dębowe Luz

Suszone witki z dębu kanadyjskiego
do wykorzystania w saunie.



Sól peelingowa termalna jodowo-bromowa

Wysocze zmineralizowana naturalna sól peelingowa
do sauny lub kąpieli pozyskana ze złoża wód
termalnych w miejscowości Dębowiec.
Dostępne pojemności: 500, 1000 i 5000 g



Algen Super środek antyglonowy

Antyglon. Środek zapobiegający rozwojowi glonów
w basenach. Dostępne pojemności: 1 kg, 5 kg, 30 kg.



Chlor Tab 20 g

Chlor Tab tabletki 20 g Preparat do stałej dezynfekcji
wody basenowej. Dostępne pojemności: 1kg, 5kg.



Zestaw do uzdatniania wody basenowej

Zestaw chemii basenowej, dzięki któremu uzyskacie
Państwo doskonałą jakość wody w basenie. Zestaw
zawiera: 1. 0,5 kg Chlor Tab 20 g. 2. 0,7 kg pH
minus. 3. 1 kg Flock Bass 4. 1 l Algen. 5. Tester
do pomiaru pH/chlor. 6. ABC Basenu. Waga
zestawu 3,5 kg.